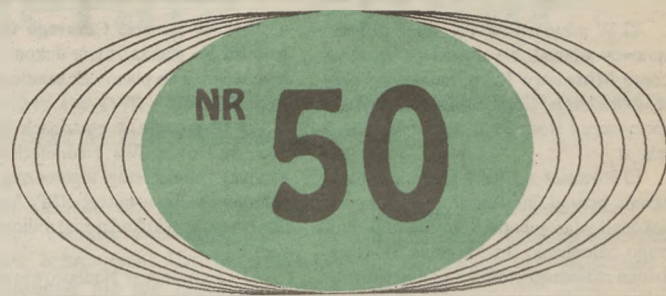


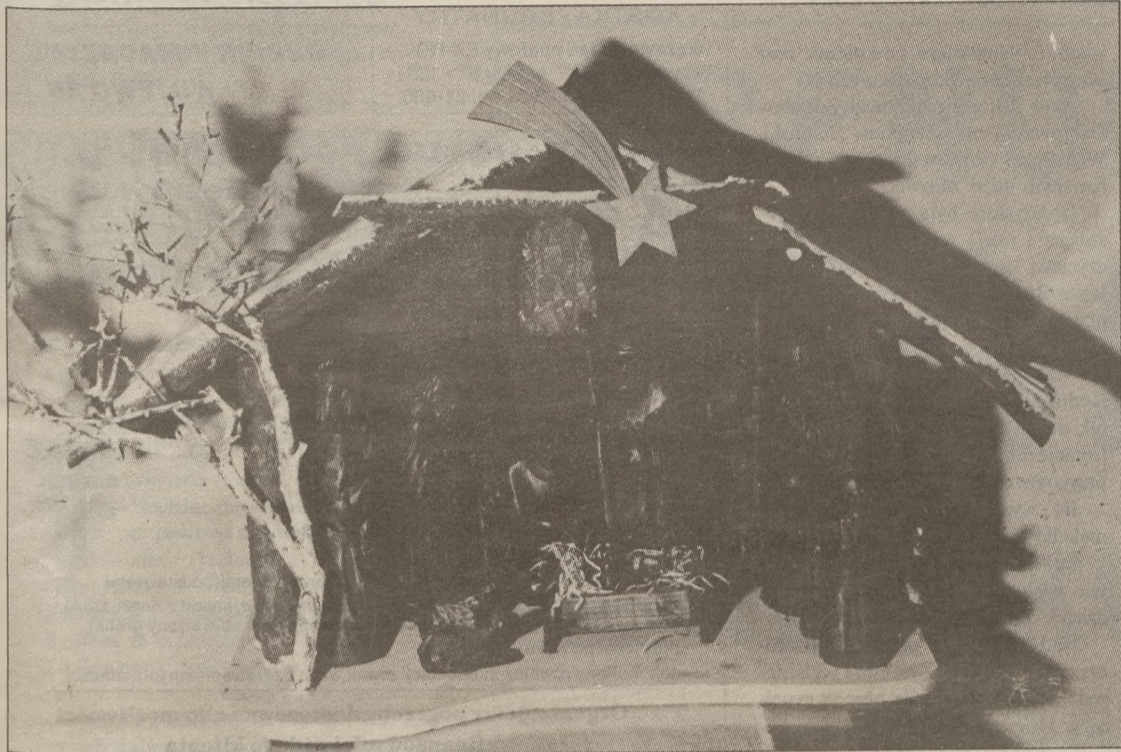
PAŁUKI



PISMO LOKALNE ROK IV /NR 147/ 16 GRUDNIA 1994 ISSN 1232-0951 INDEKS 322547 CENA 7000 ZŁ

Muzeum Ziemi Pałuckiej

Rzeźby inspirowane tradycją



Szopka Eugeniusza Izdebskiego

fol. Andrzej Rosiak

Od 7 grudnia Muzeum Ziemi Pałuckiej w Żninie prezentuje kolekcję rzeźb Eugeniusza Izdebskiego. Inspiracją dla jego twórczości są przede wszystkim tradycje regionu pałuckiego, miejscowego folkloru. Na wystawie w Sufraganii można obejrzeć różnorodne prace artysty: szopki, diabły, motywy kultury ludowej, legend pałuckich, ludowe rzemiosła.

Szczególnie bogaty zbiór to kilkanaście szopek różniących się sposobem wykonania, stylem i zdobnictwem. Wszystkie rzeźby na wystawie pochodzą ze zbiorów prywatnych właścicieli - przyjaciół i znajomych.

Artysta urodził się 13 lipca 1949 r. w Słupach, w centrum Pałuk. Już w dzieciństwie interesował się sztuką. Obserwował ojca, który wyplatał z wikliny różne użytkowe przedmioty, nadając im niepowtarzalne piękno. Potem była Zasadnicza Szkoła Drze-

wna w Łabiszynie i pierwszy poważny kontakt z drewnem. Powoli, obok spraw czysto teoretycznych i zawodowych, doskonalił warsztat artystyczny. Oprócz drewna, korzystał także z gliny, gipsu i suporeksu.

Jego przygoda z rzeźbą rozpoczęła się w 1971 r. wystawą w Bydgoszczy. Od tego momentu prezentuje swe prace na jarmarkach, wystawach, konkursach plastycznych. Jego rzeźby trafiają także do zbiorów osób prywatnych.

Eugeniusz Izdebski wychowując przyszłe pokolenia artystów współpracował z wieloma instytucjami kulturalnymi. Z okazji otwarcia wystawy wydano okolicznościowy katalog pod redakcją Andrzeja Rosiaka. Czytamy tam o nagrodach, jakie przyznano artyście. Za działalność twórczą, społeczną i wychowawczą otrzymał medal *Zasłużony dla miasta Żnina*, Srebrną Odznakę *Popularyzator Wiedzy* oraz Medal Honorowy Kujawsko-Pomorskiego Towarzystwa Kulturalnego.

W trzech małych salach znalazły się ekspozycje, które warto zobaczyć.

MARCIN DOBIES

Pogrom w Łodzi

Może nużący się wyda optymistyczny ton moich artykułów na temat Teatru im. Alberta Tison, ale inaczej pisać (chcąc pozostać wiernym prawdzie) po prostu nie można. Dowody? A bardzo proszę:

Łódzkie Spotkania Teatralne. Najważniejsze i najbardziej prestiżowe forum teatru alternatywnego w Polsce. W tym roku uświetniły go teatry-legendy: Teatr Wiejski *Węgajty*, Scena Plastyczna KUL Leszka Mądziaka, Teatr *Cogitatur*, Teatr *Sekta* Leszka Raczaka, *Teatr 8 Dnia*, Teatr *Mandala*

Możliwość zaprezentowania się na scenie w tak doborowym towarzystwie stanowi niemały zaszczyt. Nie wiele grup go jednak dostępuje. Konkurencja jest duża. Teatr ze Żnina dostąpił tego wyróżnienia po raz trzeci z rzędu, zgarniając tym razem wszystkie nagrody, jakie były do zdobycia. Wszystkiemi!!!

Po kolei:

Nagroda "Promocja Łódzkich Spotkań Teatralnych" za spektakl "Ratujcie nasze dusze" dla całego zespołu.

Nagroda "Indywidualność Twórcza" za scenariusz i reżyserię spektaklu dla Jerzego Lacha.

Nagroda Teatru 8 Dnia im. A. Rzepeckiego dla najlepszego aktora dla Karola Kwiatkowskiego.

Nagroda Dziennikarza.

W ślad za tym runęła lawina zaproszeń i propozycji. Z tych ważniejszych: do wrocławskiego Teatru *Kalambur*, na Krakowskie *Reminiscentje* Teatralne, na *Zderzenia Teatru* w Kłodzku.

Jeszcze mało? Więcej na temat Łódzkich Spotkań Teatralnych i Teatru im. Alberta Tison w czasopiśmie *Teatr*, *Gazecie Wyborczej*, *Polityce* i w I programie telewizyjnym.

A w najbliższych numerach *Pałuk* bliżej o samych sprawcach *Pogromu* w Łodzi. PAWEŁ HAŁABURDZIN

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

Koncert 8 stycznia

8 stycznia przypada w niedzielę. Będzie to już nowy rok, rok wielu kolejnych marzeń, nadziei i planów. Wszyscy zapewne pamiętają, że to właśnie w styczniu Jurek Owsiak rozpoczął akcję zbierania pieniędzy, co trwa nieprzerwanie do dzisiaj.

Żniński Dom Kultury razem z agencją Music Shop z Bydgoszczy, przy udziale młodzieży ze żnińskich szkół średnich zapraszają na wielką akcję. 8 stycznia zbieramy pieniądze dla chorych dzieciaków. Tego dnia do naszych domów zajrzą młodzi ludzie ze specjalnymi identyfikatorami (to ważne! Tylko oni mają prawo zbierać tego dnia pieniądze!). Na każdym z nich będzie zdjęcie, personalia zbierające-

go i adres.

Tego samego dnia w Żninie odbędzie się koncert, na którym zagrają bydgoskie zespoły rockowe i bluesowe (szczegóły wkrótce). Wpływy z biletów zostaną przeznaczone także na wspomniany wyżej cel.

Jeszcze jedna idea: od piątku 16 grudnia, w godzinach od 11⁰⁰ do 18⁰⁰ w Żnińskim Domu Kultury będzie można kupić proszek, a każde 1000 zł od sprzedanej sztuki zostanie przeznaczony na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy.

Liczmy na hojność mieszkańców Żnina i okolic, zapraszając jednocześnie do wielkiej zabawy.

MARCIN DOBIES

NAJLEPSZE FIRMY REKLAMUJĄ SIĘ
W PAŁUKACH

Firma Jubilerska
Piotrowscy

zaprasza do sklepu w Żninie
przy Pl. Wolności 12
na przedświąteczne
zakupy.

Życzymy Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku

Polecamy bardzo szeroki asortyment
biżuterii złotej i srebrnej oraz zegarki i wyroby z mosiądzu.

Wesołych Świąt...
KSIĘGARNIA
PAŁUCKA
Żnin, 700-lecia 3, tel. 20-114
Do Siego Roku

Drzewa szpilkowe umierają, stojąc

Nie jest to artykuł o choince bożonarodzeniowej, a o zagrożeniu drzewostanu pałuckich lasów (w tym - choinek) i decyzjach mających powstrzymać ich degradację. Główni mordercy naszych lasów to: cementownia Kujawy, przemysł Janikowa oraz Mogileńskie Kopalnie Soli.

Kiedy przywiozłam do redakcji gałązkę z drzewa iglastego, które rośnie przy cementowni Kujawy, nikt nie mógł odgadnąć, co to jest, a przypadkowo spotkane dzieci myślały, że to zimne ognie. Gałązka z sosnowego drzewa wyglądała jak kamienny rekwizyt.

Przyczyną obumierania drzew wokół cementowni jest nieustanna emisja pyłu cementowego, który wysylają kominy fabryki. Oblepiony cementem listek drzewa iglastego - igła - umiera na drzewie. Drzewo pozbawione organu fotosyntezy i wymiany gazowej między drzewem a atmosferą umiera także.

Jedynym ratunkiem dla lasów rosnących w strefie działania cementowni Kujawy jest ich przebudowa z iglastych na liściaste. Lasy liściaste są odporniejsze na zanieczyszczenia, ponieważ liść odradza się każdej wiosny, podczas gdy okres wegetacji liścia drzewa iglastego (igły) trwa trzy lata.

Innym problem jest odwodnienie, które jest przyczyną powolnego stepowienia regionu. Najwięcej wody zabierają Mogileńskie Kopalnie Soli (ok. 500 m³/godz.) i kamieniołomy obok cementowni (ok. 300 m³/godz.). Aby uratować te lasy zachodzi konieczność przebudowy ich na lasy tzw. wodochronne. Przebudowa lasów to duże koszty i wieloletnie działania wymagające opracowania, którą strefę uznać za ochronną.

Ponieważ Nadleśnictwo Gołębki jest w trakcie opracowywania planu urzędniczego gospodarstwa leśnego, który uaktualnia się co 10 lat, przeto nadleśniczy Franciszek Fiutak, zwrócił się z prośbą do zarządów gmin na terenie których położone są lasy nadleśnictwa, o wydanie opinii czy zgadzają się z wnioskiem nadleśnictwa o uznanie lasu rosnącego na terenie danej gminy za strefę ochronną. Wy-

rażenie zgody oznacza, że do budżetu danej gminy nie wpłyną pieniądze z tytułu podatku. Z kolei nadleśnictwo zyska w ten sposób 918 milionów zł (jest to suma podatków z 8 gmin), które będzie mogło przeznaczyć na odnowienie lasów.

Dotychczas opinię pozytywną wydał zarząd gminy Żnin i Gąsawa. Wydanie takiej opinii przez gminy o niczym jeszcze nie decyduje, bowiem

zarządzenie o uznaniu lasów za ochronne wydaje Minister Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa na wniosek dyrektora generalnego, który zapozna się z opinią zarządu gminy.

W planie urzędniczego gospodarstwa lasu muszą być uwzględnione przyrodnicze i ekonomiczne warunki gospodarki leśnej, cele i zasady gospodarki leśnej oraz sposoby ich realizacji, określonych

dla każdego drzewostanu i urzędniczego obiektu, z uwzględnieniem lasów ochronnych. Uznanie lasów za ochronne nie ma nic wspólnego z zakazem wstępu do lasu. Wręcz przeciwnie, odnowiony zdrowy las będzie źródłem wypoczynku, za które nie pobiera się opłaty. Jedynym źródłem dochodu jest sprzedaż drewna, która również objęta będzie planem.

Każda strefa lasów ochronnych ma

inny sposób zagospodarowywania i będzie miała różny sposób rębny, inny na stokach, inny na gruntach podmokłych.

Las rośnie długo, marnieje - o wiele krócej.

Czy nadal używać będziemy przysłowia: *Nie będzie nas, będzie las, czy też nowe przysłowie Polak sobie kupi: My będziemy, ale nie będzie już lasu?*

MARIA WARDA

PRENUMERATA

PALUK

NA I KWARTAŁ

1995 ROKU

**PAMIĘTAJ! - ZAMÓWIENIA TYLKO DO 20 XII 94
U LISTONOSZA LUB NA POCZCIE.**

CENA 91.000 ZŁ.

PRENUMERATA

NA CAŁY ROK

**PAMIĘTAJ! - ZAMÓWIENIA TYLKO DO 20 XII 94
U LISTONOSZA LUB NA POCZCIE.**

CENA 364.000 ZŁ.

Zamawiając prenumeratę na jeden kwartał lub więcej
oraz na cały rok korzystasz

z tego, że jeśli wzrośnie cena gazety,
w prenumeracie zawsze będzie ona stała!

Alternatywa jest lepsza

Teatr Alternatywa Alberta, (Ośrodek Edukacji Teatralnej), prowadzony przez Jacka Małachowskiego w eliminacjach teatrów Polski północnej zakwalifikował się do finału, jaki odbędzie się w drugim tygodniu ferii zimowych w Poznaniu. (dk)

Daewoo

Daytek PSI 330
= 200 kanałów
= stereo
= odbiór Astry D
= konwerter
Sharp
= impuls 22 kHz

montaż obrotnic
Polonia 1, Canal
Plus, Polsat, TV
Polonia

Żnin, Ogrodowa 25
tel. 22-468

Grocholina przeszłość i współczesność

Grocholin koło Kcyni to jedna z najciekawszych wsi regionu pałuckiego, której warto z wielu względów poświęcić więcej miejsca. To wieś, której przeszłość, tak jak mało gdzie wywarła duże piętno na jej współczesność. Istniejący bowiem w Grocholinie zabytkowy zespół pałacowo-parkowy jest perełką w północno-zachodniej części Pałuk.

Właściciele Grocholiny

Grocholin znany był już w czasach wczesnośredniowiecznych, na przełomie XIV-XV wieku, kiedy przez terytoryjny Pałuk przebiegał ważny szlak handlowy z Gdańska do Poznania i Wrocławia. Właścicielami wsi byli wtedy Grocholińscy (Grocholscy), a w XIV wieku przeszła na własność arcybiskupów gnieźnieńskich. W latach dwudziestych XVII wieku arcybiskup Wojciech Baranowski oddał Grocholin w dzierżawę swoim bratanom i do 1818 r. Baranowscy byli jego właścicielami. W drugiej połowie XVIII wieku dobra grocholińskie sięgały aż po Noteć w rejonie Ludwikowa i Gromadna. W 1828 r. po upadku majątku, ziemie te na licytacji nabyli Skórzewscy. Ale w osiem lat później właścicielem Grocholiny stała się niemiecka rodzina von Treskov-Rosen, która odrestaurowała podupadły majątek. Odremontowano budynki, pobudowano nowe obiekty gospodarcze, oczyszczono bagna, zadbaną o dwór i park. W połowie XIX wieku dobra grocholińskie liczyły 8017 morgów ziemi. Na przełomie XIX-XX wieku kolejni potomkowie von Treskov postawili na nowoczesność i dużą wydajność gospodarstwa. Zapiski mówią, że osiągnęły one były dwa razy większe od przeciętnych w Wielkopolsce. Od 1890 r. Grocholin miał 4-klasową szkołę podstawową, a od 1907 r. majątek grocholiński dysponował rampą kolejową.

W latach trzydziestych, mimo iż 435 ha ziemi podlegało reformie rolnej, von Treskov-Rosen utrzymywali wysoką rentowność ekonomiczną majątku. W pierwszych dniach i miesiącach okupacji hitlerowskiej von Treskov-Rosen zapisali się niechlubnie w pamięci ludności okolic Kcyni i Szubina swą wrogoscią wobec Polaków.

Po wojnie, w 1945 r., dobra grocholińskie podlegały częściowo reformie rolnej, w wyniku której 350 ha ziemi majątku przekazano robotnikom rolnym. Z pozostałych ponad 600 ha w 1949 r. utworzono Państwowe Gospodarstwo Rolne w Grocholinie. W latach siedemdziesiątych, aż do 1992 r. grocholiński zakład rolny wchodził w skład kombinatu PGR w Chwaliszewie. Obecnie należy do Agencji Rynku Rolnego Skarbu Państwa.

Dwór

wznosił na początku XVII w. (1623) Wojciech Baranowski. Zbudowany w stylu późnogotyckim miał od samego początku charakter obronno-mieszkalny. Jest swoistą rzadkością na terenach Polski Środkowej i Północnej. W przeszłości łączył się z nieistniejącym dziś kościółkiem z 1517 r.

W czasie wojen polsko-szwedzkich w styczniu 1657 r. na dworze grocholińskim przebywała królowa polska Maria Ludwika z Gonzagów - żona króla Jana Kazimierza. W XVIII w. dwór wraz z wieżą popadł w ruinę. Od 1836 r. przez ponad 100 lat był w posiadaniu rodziny niemieckiej von Treskov-Rosen, właściceli zamku Friedrichsfelde pod Berlinem. Dwór wyremontowano i przed wojną nie zamiesz-



Grocholin-dwór.

fot. Jerzy Węsierski

kały, użytkowany jako zbrojownia, mieścił okazałą kolekcję militariów. Podczas okupacji adaptowany był na schronisko młodzieżowe. Po 1945 r. częściowo zamieszkały, później przekształcony na magazyn. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych dyrekcja Kombinatu Chwaliszewo podjęła się jego renowacji i odbudowy. Na uwagę zasługuje portal główny, manierystyczny, z początku XVII w.

Dzisiaj dwór z wieżą odnowiony i wyremontowany jest atrakcją turystyczną; wykorzystywany jest na sesje popularno - naukowe, wynajmowany na organizowanie różnych imprez o charakterze towarzyskim.

Pałac

Niedaleko zabytkowego dworu znajduje się pałac z początku XIX w. zbudowany przez Skórzewskich lub von Treskov, jako obiekt mieszkalny.

Późnoklasycyzyczny styl pałacu wskutek częstych remontów i przeróbek został w dużej mierze zatracony. Pełni funkcję mieszkalno-biurową.

Park

W otoczeniu dworu i pałacu znajduje się rozległy zadbane park w stylu angielskim z I połowy XIX w., z tego okresu pochodzi najstarszy drzewostan. Drzewostan parkowy liczy dwa tysiące drzew. Dominuje klon zwyczajny, jesion wyniosły, lipa drobnolistna, grab pospolity, kasztanowiec biały, robinia biała. Mniej jest dębów, topoli, jodeł, sosen, świerków, diaglezi. Największym okazem jest lipa o obwodzie 320 cm i wysokości 25 m. Głównym akcentem przestrzennym parku jest zespół trzech stawów o ponad 2 ha lustrze wody,

które są zasilane w wodę przez przepływającą rzeczkę Kcynkę (Struga Smogulecka).

Rezerwat przyrody

Na terenie wsi Grocholin znajduje się jeden z nielicznych na Pałukach rezerwatów przyrody. Utworzony został w 1967 r. w celu ochrony naturalnego kilkuhektarowego lasu łęgowego. W obrębie rezerwatu rośnie pięć olbrzymich dębów o średnicy ponad 150 cm uznanych za pomniki przyrody. Rosną wiąz, graby, jesiony, bogate jest też posycie.

Współczesny Grocholin

to po Dziewierzewie największa pod względem liczby ludności wieś w gminie Kcynia (550 mieszkańców). Do wsi prowadzi 4-kilometrowa nie najlepsza szosa, którą dalej dojechać można do Dobieszewa i do Gołańczy. We wsi są dwa sklepy - Gminnej Spółdzielni i prywatny; końcowy przystanek linii PKS ze Żnina; stacja PKP parę kilometrów dalej. Ostatnio kilkunastu gospodarzom indywidualnym gmina zafundowała wodociąg.

Przez 50 lat 3/4 mieszkańców Grocholiny związało się z zakładem rolnym. To on dyktował i nadal dyktuje rytm życia mieszkańców. Wielu z łożek w oku wspomina czasy komuny. Mówią: *było nieźle, pewna praca, zarobki godziwe, zakład dobrze prosperował, wybudowano dziewięć bloków mieszkalnych, odnowiono park i dwór, było przedszkole, klubo-kawiarnia... A dziś Grocholin jest śpiący, nic się nie dzieje. Ludzie wegetują, rolnictwo dyszy. Tylko od czasu do czasu coś we dworze się dzieje. Jest on naszą dumą.*

Są jednak wśród grocholinian i optymiści, którzy - będąc może w mniejszości - widzą także plusem dzisiejszych czasów.

Nie dla mnie, piszącego ten artykuł, wyciągać wnioski co myślą ludzie. Sądzę jednak, że Grocholin mając takie predyspozycje i warunki czeka nadal na swoje wielkie odkrycie. To pozwala wierzyć, że obok rolnictwa, turystyka i krajoznawstwo stanie się w niedalekiej przyszłości motorem napędowym dla Grocholiny, ale także keyńskiej części Pałuk.

JÓZEF MAROSZ

Osiemdziesiąt kilka lat temu Dziennik Bydgoski pisał:

◆ 2 grudnia 1907 r. Pierwszorządna restauracja i kawiarnia Józefa Bukowskiego w Rynku poleca swe wykwintne, nowo urządzone sale, wyborną, ciepłą kuchnię o każdej porze dnia, piwa pilzneńskie, monachijskie, kulmbachskie, kręglarnia, bilard i ogród. Telefon nr 21.

◆ 29 kwietnia 1908 r. Kolejka między Żninem a Ostrówcami została ukończona i jest już oddana do użytku publicznego.

◆ 20 grudnia 1908. Stara bożnica żydowska w Żninie zostanie rozebrana zaraz po Bożym Narodzeniu. Na wiosnę rozpocznie się budowa nowej.

◆ 23 lutego 1909. Stary ewangelicki kościół w Żninie zakupił za 450 marek celem rozebrania budowniczy Biese.

◆ 3 listopada 1908. Nowe szkoły katolickie powstały w Sulinowie, Sabinowie, Słębowie, Górze, Jaroszewie, Białozewinie, Murczyniu, Żninie; ewangelickie - w Białozewinie, Brzyskorzysztwie.

◆ 17 listopada 1908. Największy polski fachowy zakład zegarmistrzowski-złotniczy Sykstus Flanza w Żninie w domu p. Tucholskiego poleca zegary, zegarki, biżuterię, obrączki ślubne, gramofony, płyty, skrzynie, harmonijki, biżuterię narodową.

◆ 28 lutego 1909. Najstarszą osobą w Żninie, a zapewne w całym powiecie, jest wdowa po kupcu Fuch-

sie, która skończyła obecnie 101 lat życia.

◆ 6 maja 1909. Na placu budowlanym nowego kościoła ewangelickiego w Żninie wykopano bardzo wiele czaszek ludzkich. Zdaje się, że chodzi o groby masowe z czasów szwedzkich wojen.

◆ 8 czerwca 1909. Komisja Kolonizacyjna nabyła folwark Wenecję o obszarze 3.200 mórg.

◆ 10 czerwca 1909. We wtorek 8.06.09 r. odbyła się w Brzyskorzysztwie Kongregacja Księży dekanatu keyńskiego.

◆ 17 czerwca 1909. Wielkie Jezioro Żnińskie wdzierzał od tutejszej cukrowni rybak p. Jeschke z Trylugu za 1.800 marek rocznie.

◆ 17 sierpnia 1909. Zegarmistrz Wenzel sprzedał swą posiadłość przy ul. Kościelnej w Żninie właścicielowi drogerii p. Średzińskiemu za 38

tys. marek.

◆ 2 września 1909. Nowy pociąg kursować będzie od 1 października pomiędzy Żninem a Bydgoszczą, wyjeżdżać będzie z Bydgoszczy o 11²⁰ wieczorem.

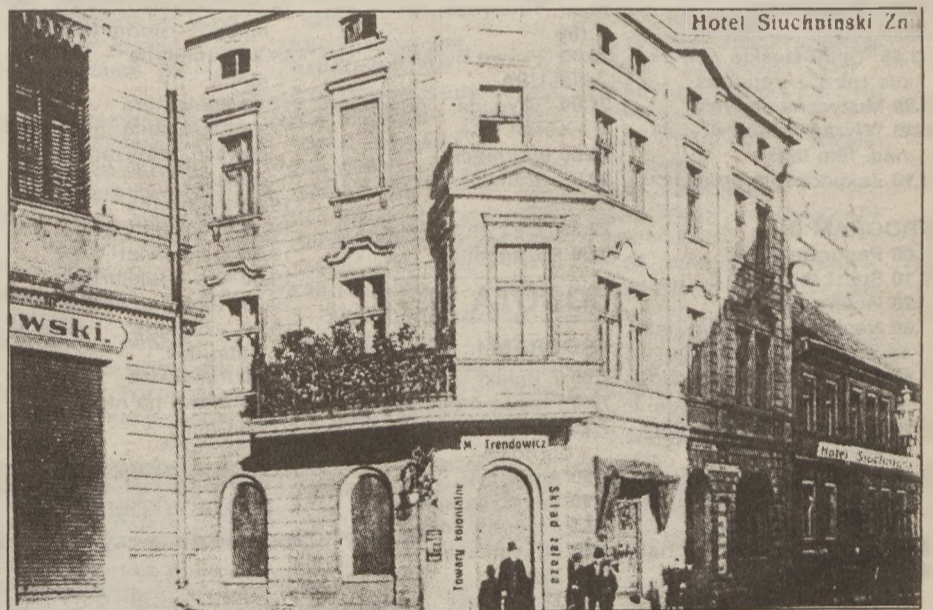
◆ 10 września 1909. W niedzielę 12.09.09 r. odbędzie się na sali p. Bukowskiego obchód jubileuszowy

na cześć Juliusza Słowackiego (100 rocznica urodzin). Początek o 8 wieczorem.

◆ 19 października 1909. 19.09.09 r. nastąpiło poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy kościół w Chomętowie.

spisał

JÓZEF MAROSZ



Na nasz apel o pomoc w ustaleniu dawnego wyglądu północno-wschodniego narożnika Rynku otrzymaliśmy pocztówkę ze zbiorów Zbigniewa Zwierzykowskiego z Barcina, przedstawiającą wygląd hotelu sprzed I wojny światowej. Stempel na pocztówce nosi datę 3 marca 1909. Panu Zbigniewowi Zwierzykowskiemu serdecznie dziękujemy.

